

Czy miasto przeżyje?

Data publikacji: 15.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Dwa dni wolnego dostali studenci filii Uniwersytetu Śląskiego, żeby szaleć podczas odbywających się właśnie 32. Cieszynaliów. Pierwszego dnia chyba przesadzili z piwem, bo na wczorajszej inauguracji juwenaliów prorektor Halina Rusek prawie nie miała do kogo przemawiać. - Teraz rozumiem, dlaczego tak nie lubicie moich porannych zajęć - śmiała się w prawie pustej auli.

Wtorek był drugim dniem studenckiej imprezy i jedynym, w którym żacy wyszli poza swój campus. Rozpoczął się na Rynku, gdzie studenci odebrali z rąk burmistrza symboliczny klucz do bram miasta. - Obiecujemy, że miasto przeżyje. Musimy przecież gdzieś zorganizować następne "Cieszynalia" - przekonywała Katarzyna Bolek z Rady Samorządu Studenckiego. Z Rynku żacy przeszli do filii w niewielkim, bo składającym się zaledwie z kilkudziesięciu osób korowodzie. Większość przebrana była za stomatologów. Dwóch innych żaków włożyło na siebie wykonany z kartonu... akademik. Z budynku wystawały im tylko nogi. - Następnym razem nie dam moim studentom nawet dnia wolnego. Jak nie chcą się bawić, to będą chodzić na zajęcia - przekonywała Krystyna Tomala-Profic, dyrektorka Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych. Dzisiejszą gwiazdą Cieszynaliów będzie grupa IRA (godz. 22.00). Patronat prasowy nad imprezą sprawuje "Dziennik Zachodni".